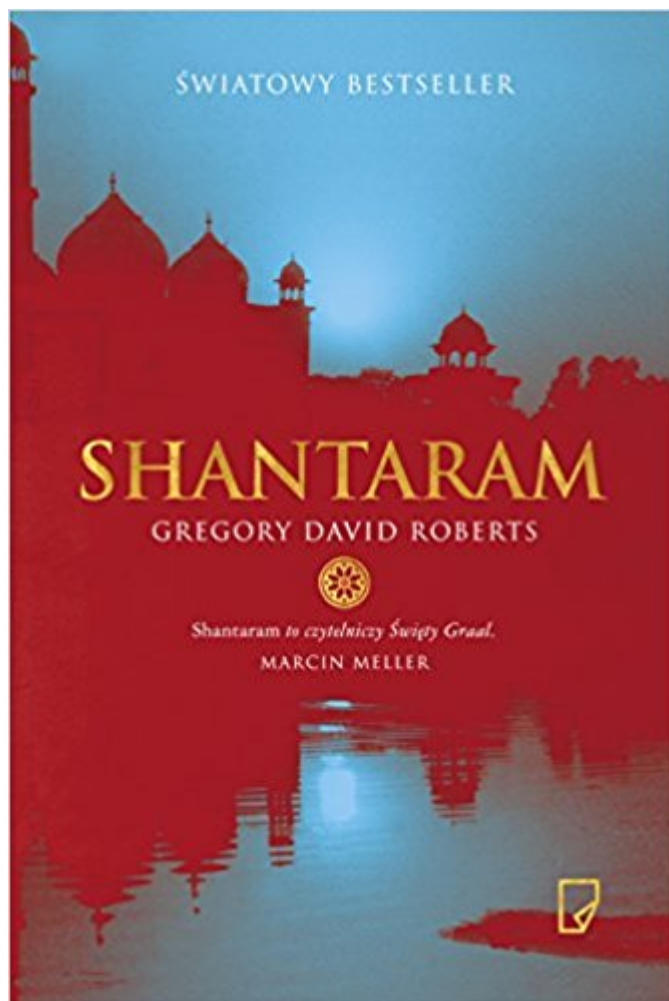


Recenzje



Shantaram

[Shantaram - „ile jest grzechu w przestępstwie czy przestępstwa w grzechu”](#)

Najczęściej jest tak, że przeglądając książki wiem, że są takie, które muszę przeczytać od razu, a są takie, które muszą poczekać na „swoją” czas. A w zasadzie mój czas dla nich.

Tak było z Shantaram. Biorąc ją po raz pierwszy do rąk, czytając blurb Marcina Mellera wiedziałam, że kiedyś niezaprzeczalnie poznam jej treść. Nie, nie przeraziła mnie objętość. Owszem do czytania w łóżku format jest mało przyjazny, ale nie niemożliwy. Sceptycznie tylko podeszłam do określenia - „czytelniczy święty Graal” - coś takie określenia są po prostu nadużywane przez wydawnictwa, no i jest jeszcze kwestia - niekoniecznie dla wszystkich.

poz: art-news